Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 270. Katowice, czwartek 24-go listopada 1927 Rok 26.

Polsko-niemieck. porozumienie drzewne i towarowe

Berlin. (PAT.) Wymiana zdań między dyrektorem Jackowskim a ministrem Stresemannem w sprawie gospodarczych stosunków polsko-niemieckich miała miejsce przez cały przeciąg wtorku. O godz. 7-mej wieczorem parafowane (tymczasowo ukończone) zostało porozumienie w sprawie drzewa. W układzie przewidziana jest możność wywozu z Polski do Niemiec w przeciągu jednego roku ustalonego kontyngentu drzewa tartego z tem, że import tego drzewa do Niemiec, jak i eksport drzewa okrągłego z Polski odbywać się będzie z zastosowaniem obecnie obowiązujących stawek celnych. Równocześnie Rząd polski zapewnił kontyngenty przywozowe na pewne towary niemieckie, figurujące na listach bojowych zakazu przywozu. Podpisanie umowy nastąpi formalnie w najbliższych dniach w Warszawie przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego i posła Rauschera. Umowa wejdzie w życie z dniem 1 grudnia b. r. Rozmowy między dyrektorem Jackowskim a ministrem Stresemannem będą prowadzone nadal przez środę.

Berlin. (PAT.) Ukończona tymczasowo umowa o kontyngencie drzewa tartego, przyznanego przez Niemcy Polsce, i o kontyngentach pewnych towarów niemieckich polskiej listy zakazu importu, ma charakter prowizorjum, który jest niejako wstępem do zlikwidowania obustronnych zarządzeń, wydanych w ramach wojny celnej. Jest rzeczą jasna, że w umowie drzewnej sprawa polska zainteresowana była głównie uzyskaniem jak największej możliwości dla eksportu drzewa tartego, gdy tymczasem tartaki niemieckie zainteresowane były w otrzymaniu z Polski drzewa obrobionego, zaś przemysł meblowy w Niemczech potrzebuje drzewa obu rodzajów. Co do zainteresowania gospodarczego obu stron, umowa drzewna przynosi korzyści obu stronom. Jeżeli jednak chodzi o kwestję bilansu handlowego, to eksport drzewa zarówno okrągłego jak i tartego z Polski do Niemiec zwiększy aktywność bilansu handlowego Polski a zmniejszy tylko bilans niemiecki. Dlatego też strona niemiecka wobec nowego poważnego zwiększenia się pasywności bilansu handlowego niemieckiego zainteresowana była w otrzymaniu pewnych kontyngentów eksportowych dla swoich produktów, któreby choć częściowo mogły wyrównać wzajemne pozycje, jakie w bilansie handlowym Niemiec wytworzy import drzewa polskiego. Przyznany przez Polskę kontyngent pewnych towarów, figurujących na liście zakazu, zwróconych wyłącznie przeciwko Niemcom, stanowi częściowo kompensatę.

Berlin. (WTB.) Konferencje Jackowskiego z Stresemannem zakończone zostaną w ciągu środy, dnia 23-go b. m. Protokół końcowy tych konferencyj podpisany zostanie prawdopodobnie w ciągu przedpołudnia dnia 23-go b. m.

Bezrobocie w roku 1927.

„Epoka" pisze:

Rok 1927 dobiega końca pod znakiem silnego odprężenia na europejskim rynku pracy. Powszechna niemal stabilizacja walut zaczyna dawać dodatnie rezultaty w postaci ogólnego wzrostu siły nabywczej ludności. W każdem państwie rynek wewnętrzny zaczyna odgrywać zwiększoną rolę i dostarcza pracy setkom tysięcy, a właściwie miljonom robtników i pracowników, którzy nieraz od lat skazani byli na bezrobocie.

Choć rok nie zakończył się jeszcze zupełnie i choć ostatnie ogłoszone dane statystyczne odnoszą się do września, t. j. wydaje nam się właściwe przedstawić wpływ r. 1927 na stan bezrobocia już teraz, przed rozpoczęciem okresu rocznego, sezonowego bezrobocia, wywołanego w znacznej części Europy zanikiem robót budowlanych, drogowych i t. p.

Olbrzymia poprawa na rynku pracy zaznaczyła się przedewszystkiem w Niemczech, gdzie liczba bezrobotnych otrzymujących zasiłki wynosiła we wrześniu r. 1926 — 1394 tysiące, a po roku, w sierpniu r. b. już tylko 404 tysiące. Według obliczeń niemieckich związków zawodowych było przed rokiem dotkniętych całkowitem lub częściowem bezrobocie około 30 procent robotników, podczas gdy odsetek ten nie przekracza obecnie 7,7 procent.

W Austrji, w tym klasycznym niemal od wojny kraju bezrobocia, poprawa jest mniejsza, lecz również widoczna: we wrześniu r. z. było około 150 tysięcy bezrobotnych, we wrześniu r. b. zaś tylko 129 tysięcy.

Szczególnie wielkiemi rezultatami w tej dziedzinie popisać się może Francja. Wiedomo, że po stabilizacji, a właściwie po silnej rewaloryzacji franka powszechnie spodziewano się we Francji przesilenia „sanacyjnego", przez które przejść musiały wszystkie inne państwa po zarzuceniu gospodarki inflacyjnej. Istotnie, podczas gdy w lecie 1926 roku bezrobotnych nie było we Francji wcale, liczba ich doszła w grudniu do 17.000, a w lutym r. b. przekroczyła 80.000. Od tego czasu zaznacza się jednak szybka poprawa, liczba bezrobotnych zmniejsza się co miesiąc i wynosiła we wrześniu rb. już tylko 11 tysięcy, co dla kraju jak Francja jest cyfrą wyjątkowo małą. Świadczy to o słuszności przewidywań i fenomenalnej intuicji Poincarego w wyborze poziomu, na którym ustabilizował franka. Słuszność jego polityki potwierdza przykład Belgji, która miała w sierpniu r. b. 7500 bezrobotnych całkowitych i 25.000 częściowych, a zatem stosunkowo znacznie silniejsze bezrobocie niż Francja, choć dla złagodzenia przesilenia i nieutrudniania sobie wywozu obrała kurs stabilizacyjny znacznie niższy od Francji.

Przechodząc do innych państw, stwierdzić można również po raz pierwszy od szeregu lat zasadniczą poprawę w Anglji, gdzie w październiku roku zeszłego liczono 1123 tysiące bezrobotnych, a we wrześniu roku bieżącego już „tylko" 841.000. Obecnie pozostaje bez pracy 7,0 proc. robotników, a rok temu 9,3 proc.; poprawa jest zatem widoczna, choć niedostateczna.

Poważnie zmniejszyła się liczba bezrobotnych w Czechosłowacji, gdzie rok temu liczono około 35 tysięcy bezrobotnych, a obecnie już tylko 10 tysięcy, skutkiem czego kraj ten zaliczyć należy podobnie jak Francję do państw, w których bezrobocie jako problemat wogóle nie istnieje. Do tej samej kategorii zaliczyć też można Szwajcarję (gdzie rok temu 4.5 proc. robotników było bez pracy, a teraz już tylko 1,7 proc.), oraz państwa bałtyckie. Gorzej przedstawia się natomiast sprawa, mimo wyraźnej poprayw w r. b. w państwach skandynawskich, a zwłaszcza w Danji, gdzie liczba bezrobotnych waha

Otwarcie katowickiej radjostacji.

Katowice. (PAT.) W dniu 21. bm. odezwała się po raz pierwszy katowicka radjostacja przez własną antenę. O godz. 18,30 rozległ się na fali 422 m. sygnał, a bezpośrednio potem głos speakerki doniósł o rozpoczęciu próbnej audycji. Mimo, iż stacja pracowała tylko na połowie przeznaczonej dla niej ilości kilowatów w antenie, zagłuszyła w odbiornikach miejscowych wszystkie inne stacje i była słyszana w całej Polsce. Speakerka przed i po każdym numerze programu odczytywała prośbę do słuchaczy radja, żeby wyrazili pisemnie swoje zdanie o zasięgu stacji, czystości odbioru oraz ewentualnych błędach. W niedługi czas po zakończeniu próby, bo o godz. 21-ej, nadszedł telegram od jednego ze słuchaczy w Nowym Sączu, donoszący, że stację słychać było znakomicie. W dniu dzisiejszym otrzymała dyrekcja mnóstwo telegramów i listów z całej Polski, z których wynika zupełne udanie się próby. Stacja pozostaje pod kierownictwem pp. dyr. Litwińskiego inż. elektryk i dyr. programów prof. Tymienieckiego. Próbna transmisja składała się ze śpiewu i muzyki kameralnej, potrosze z rzeczy mówionych. Tu i ówdzie były jeszcze pewne usterki, ale naogół, jak na pierwszy raz, całość wypadła zupełnie dobrze. Dowiadujemy się, że radjostacja katowicka będzie nadawać próbne audycje na fali 422 m. w godzinach od 18 do 20-tej. Uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 4. grudnia br.

Przedłużenie zasiłków bezrobotnych.

Katowice. (PAT). „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu przedłużające okres uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków m. i. w powiecie rybnickim Województwa Śląskiego. Wobec tego ci bezrobotni robotnicy powiatu rybnickiego, którzy do dnia 30 listopada 1927 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ustępie 1 art. 13 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, będą mogli pobierać te zasiłki przez dalszych 17 tygodni.

Z sejmu śląskiego.

Katowice. (PAT). Komisja socjalna Sejmu Śląskiego zastanawiała się na wtorkowem posiedzeniu nad projektem ustawy o zmianie niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej. Dotyczą one podwyższenia rent inwalidzkich, uznanie czasu bezrobocia jako czasu zastępczego i przyznania rent wdowom już od 60 roku życia. Ostatecznie projekt ustawy ma być załatwiony w bieżącym tygodniu, w którym to celu odbędą się dwa posiedzenia komisji w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie a to w czwartek i piątek po południu.

Marszałek Franchet d' Esperay w drodze na Śląsk.

Kraków. (PAT). W wtorek o godz. 11 rano przybył do Krakowa Marszałek Francji Franchet d'Esperay. Powitali Marszałka przedstawiciele władz — poczem, o godz. 11.45 p. Marszałek Franchet d'Esperay przybył do koszar 6 pułku artylerji polowej w Łobzowie, gdzie odbyła się w jego obecności uroczystość dekoracji żołnierzy 6 p. artyl. pol. za zasługi, poniesione pełnej poświęcenia służbie w czasie wybuchu w Witkowicach. Na placu koszarowym ustawiona była kompanja honorowa 20 p. p. oraz delegacje pułkowe okręgu korpusu 5. O godz. 1 po południu odbył się w Starym Teatrze bankiet, wydany na cześć znakomitego gościa przez dowództwo D. O. K. 5, na którym obecni byli przedstawiciele wojskowości, województwa i miasta.

Katowice. (PAT). W piątek dnia 25-go bm. odbędzie się w lokalu konsulatu francuskiego w Katowicach zebranie dla uczczenia przybywającego na Śląsk marszałka Francji, p. Franchet d'Esperay. Na to zebranie zaprasza konsul francuski przyjaciół Francji, zorganizowanych w Tow. Alliance Francaise.

Komisja niemiecka na konferencję rozbrojeniową.

Berlin. (PAT). Skład delegacji niemieckiej na posiedzenie komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej nie uległ ważniejszym zmianom w porównaniu do składu delgacji na poprzedniem posiedzeniu komisji. Przewodniczącym jest nadal b. ambasador hr. Bernsdorf.

się wciąż około 50 tysięcy, co stanowi wobec niewielkiej ilości mieszkańców odsetek bardzo poważny.

Do państw, w których przesilenie „sanacyjne" wyraźnie dobiega końca, zaliczyć należy wreszcie Węgry i Polskę. W pierwszym z tych państw po stabilizacji waluty znalazło się bez pracy około 18 procent robotników, podczas gdy obecnie odsetek ten spadł do 7,4 procent. Przebieg w Polsce jest znany i poprawa wyraża się w cyfrach: wrzesień 1926 — 214 tysięcy, a październik 1927 — 117 tysięcy bezrobotnych. Mimo tej poprawy odsetek jest w Polsce wciąż jeszcze za wielki, gdyż wynosi około 15 procent w stosunku do ogółu pracowników przemysłowych. To też dopiero gdy obecna ilość bezrobotnych zmniejszy się o dalsze 2/3, będzie można stwierdzić, że bezrobocie przemysłowe (nie agrarne!) przestało być w Polsce pierwszorzędnym problematem.

Z uwag powyższych wynika, że rok bieżący zaznaczył się w większości państw wielką, częściowo zasadniczą poprawą na rynku pracy. Wyjątek pod tym względem stanowią dwa państwa: Włochy i Rosja sowiecka. We Włoszech było we wrześniu r. z. 90 tysięcy bezrobotnych, a we wrześniu r. b. 305 tysięcy. Tak znaczny wzrost bezrobocia jest bezpośrednim wynikiem polityki Mussoliniego, zmierzającej do rewaloryzacji liry. Rząd poświęca tu wyraźnie interesy przemysłów eksportowych i dąży do wzmocnienia rynku wewnętrznego przez wzmożenie siły nabywczej społeczeństwa, które niewątpliwie nastąpi skutkiem wzrostu wartości pieniądza, a temsamem spadku cen na rynku wewnętrznym. W tych warunkach bezrobocie włoskie jest bezpośrednim skutkiem pewnego skądinąd bardzo interesującego eksperymentu gospodarczego. Fakt ten uprawnia do przypuszczenia, że bezrobocie to będzie zjawiskiem prześciowym.

Inaczej przedstawia się sprawa w Rosji sowieckiej, gdzie rok temu było około 1.000.000 bezrobotnych, a gdzie cyfra ta wzrosła w ciągu roku bieżącego o 50 procent. Fakt, że Rosja, posiadająca stosunkowo do ogółu ludności najmniejszy odsetek robotników przemysłowych wciąż jeszcze, w 10 lat po wprowadzeniu ustroju bolszewickiego nie może tych robotników zatrudnić, i że przeciwnie 30—50 procent wciąż skazane jest na bezrobocie, wskazuje na to, że tu zawodzi system. Pewną poprawę uzyskali bolszewicy po zastosowaniu t. zw. „Nep'u", czyli po częściowem wprowadzeniu zasad gospodarczych prywatnych w całym świecie. Jednakże według danych dotychczasowych klęska bezrobocia najbardziej daje się we znaki w związku republik sowieckich.

Adros.

Przegląd polityczny

— Proces p. Korfantego. W poniedziałek rano zebrał się ponownie sąd marszałkowski nad posłem Korfantym. Przesłuchani zostali kolejno: prokurator Wallisz, prezes stronnictwa Ch. D. p. Chaciński, poseł ks. Kaczyński, poseł Polakiewicz oraz redaktor „Głosu Prawdy" Stipczyński. Dalej przesłuchano p. Rawicza-Gawrońskiego b. redaktora „Rzeczypospolitej". Dalej powołano świadków: inspektora podatkowego w min. skarbu p. Świtalskiego, adw. Choromańskiego i b. wiceministra skarbu p Markowskiego. Wyniki przesłuchania nie są jeszcze znane, jednak sprawa przybiera bardzo duże rozmiary i przypuszczają, że badania sądowe potrwają ponad 3 tygodnie. W związku z tem przewodniczący sądu poseł Thugutt oświadczył, że w razie nie dokończenia sprawy przed zakończeniem kadencji sejmu, sąd marszałkowski zmieniłby się w sąd obywatelski, tak, że sprawa ta będzie w każdym razie wyświetlona.

— Wykonanie wyroków śmierci. Ostatnio został opracowany i przedłożony radzie ministrów projekt rozporządzenia o wykonywaniu wyroków śmierci przez sądy powszechne.

Jak się dowiadujemy minister spraw wojskowych wypowiedział się przeciwko wykonywaniu kary śmierci przez rozstrzelanie przez oddziały wojskowe.

Nareszcie żołnierze będą uwolnieni od tej przykrej funkcji.

Agencja katolicka.

Przed pół rokiem założoną została w Warszawie Katolicka Ajencja Prasowa, na której czele stanął znany u nas ks. Gawlina, były redaktor „Gościa Niedzielnego" i sekretarz generalny Ligi katolickiej. W ostatnich czasach Ajencja ta nabrała dużego rozgłosu z powodu tego, że podała wiadomość o zajściu jakie miało w Warszawie, podczas którego oddział żołnierzy obraził J. Em. ks. kardynała Kakowskiego. Z okazji tego zajścia „Dziennik Bydgoski" zwrócił się do ks. Gawliny z prośbą o szczegóły, odnoszące się do tej instytucji.

— W jakim celu została założona Katolicka Ajencja Prasowa?

— KAP. istnieje od dnia 2 maja rb. — odpowiada ks. Gawlina. — Założono ją w celu informowania prasy zagranicznej o życiu katolickiem w Polsce, oraz w celu obrony episkopatu, duchowieństwa i katolicyzmu w Polsce przeciw wszelkiego rodzaju napaściom. W Polsce samej — KAP informuje prasę o życiu katolickiem w kraju i zagranicą.

— Kto zainicjował powstanie KAP'u

— Ajencję naszą założono w myśli życzeń i rezolucyj ostatniego Zjazdu Katolickiego, który odbył się w Warszawie. Dodać muszę, że już oddawna nurtowała w kołach katolickich ta myśl i odczuwało się potrzebę istnienia instytucji podobnej, jak na Zachodzie.

— Jak się przedstawia praca Ajencji?

— Bardzo dobrze. Komunikaty nasze rozsyłamy w językach francuskim, włoskim, niemieckim i angielskim. W ostatnich czasach nawiązaliśmy kontakt także z prasą czeską i hiszpańską.

— Czy praca Ajencji rozciąga się tylko na kontynent?

— Nie. Pragniemy informować prasę na całym świecie, co w dużej mierze jest już faktem dokonanym. Komunikaty nasze zamieszcza chętnie prasa w Ameryce Północnej i w Chinach. Oto, np. jest pismo angielskie, wychodzące w Kalkucie, — tu ks. Gawlina pokazuje nam tygodnik „The Week" z dwoma dłuższymi artykułami o Polsce — Z tego wynika — ciągnie ks. Gawlina — że i kulturze polskiej oddajemy usługi. Z Ameryką Południową mamy kontakt przez wychodzące tam dzienniki hiszpańskie.

— W krótkim przeciągu czasu Ajencja Katolicka doszła zatem do bardzo poważnych wyników?

— Niewątpliwie. Praca nasza rozszerza się coraz bardziej. W chwili obecnej np. informujemy prasę niemiecką za pośrednictwem trzech katolickich Ajencyj prasowych. Pracą naszą w Polsce chcemy także zainteresować szerokie koła inteligencji przez urządzanie prelekcyj i odczytów. Jedna z najbliższych takich pogadanek — kończy ks. Gawlina — odbędzie się w Warszawie w drugiej połowie listopada. Wygłosze wtedy odczyt p. t. „Katolicka akcja prasowa w Polsce".

Doniosłe plany niemieckie.

W Niemczech panuje zwyczaj, że każdego roku urządza związek prasy bankiet, na którym wypowiadają mowy wysoce polityczne ministrowie. Dowodzi to, że prasa zdobyła sobie należne jej stanowisko i szacunek. Ale też prasa zagraniczna stoi na takim poziomie, że może żądać szacunku, a redaktorzy są tam ludźmi o wysokiem poczuciu odpowiedzialności i rozumiejącymi doniosłość misji, jaką w narodzie spełniają.

Przed kilku dniami odbył się w Berlinie doroczny bankiet, na którym kanclerz Rzeszy Marx wygłosił dłuższą mowę, mającą doniosłe znaczenie. Wypowiedział w niej pogląd, że dotychczasowy ustrój Rzeszy okazał się przestarzałym i rząd będzie dążył do jego zmiany. Innemi słowy państwo niemieckie nie powinno składać się, jak obecnie, z kilkunastu państewek związkowych, lecz stanowić ma jednolite państwo. Myśl zniesienia odrębności poszczególnych krajów powstała zaraz po rewolucji 1918 r. i była propagowana szczególnie gorąco przez socjalistów. Napotykała ona jednak na ciężki opór ze strony poszczególnych państw związkowych, zwłaszcza Bawarji i Wirtembergji, które chciały zachować swą odrębność, nie czując zbyt wielkich sympatji dla Prusaków. Przytem odgrywała też dużą rolę sprawa przywrócenia monarchji, za którą specjalnie Bawarczycy tęsknili. Ze strony urzędowej dotychczas tej kwestji nie poruszano. Widocznie jednak rokowania doprowadziły dosyć daleko, skoro kanclerz publicznie ją poruszył w tak zdecydowanej formie i to bezpośrednio po naradach z rządem bawarskim, u którego był z wizytą w powrocie z Wiednia. Wprawdzie kanclerz zapowiedział, że sprawa ta zbyt trudna i delikatna, aby ją można szybko załatwić. Likwidacja obecnego ustroju będzie musiała postępować krok za krokiem i zaczęta będzie od mniejszych państewek. Natomiast większe, to znaczy Saksonja, Bawarja, Wirtembergja, będą mogły dopiero później zrzec się swej samodzielności.

Te wynurzenia kanclerza bezpośrednio po wizycie w Wiedniu wskazują na to, że istnieje pewna łączność pomiędzy sprawą połączenia Austrji z Niemcami, a projektem stworzenia jednolitych Niemiec. Reforma ustroju wewnętrznego Niemiec jest niewątpliwie jednym z etapów, przygotowujących to połączenie.

W NIERÓWNEJ WALCE

55) —o— (Ciąg dalszy).

— A któż tu mówił o tem, Boże!... Tu przecież nie o to idzie, tu głównie o to, co oni tam znaleźli!

— Jakto, i mama może powiedzieć, że nie znaleźli nic?...

— Ja i tego nie mówię. Owszem jakąś książczynkę w pokoju u Gorzyckiego, lecz nie u nas.

— A obrazy?... „Olszynka" i „Polonia?"...

— No, dobrze, tylko to przecież...

— A „Wieczory pod lipą", a „Słowacki", to także nic?...

— Naturalnie, że nic...

— A Kennan?...

— Kennan?... Cóż Kennan, cóż?... Sam żandarm powiedział...

— A ja mamie mówię, że on tylko tak... Kennan, to bardzo zabroniona książka... W Kennanie jest bardzo wiele takich rzeczy, takich rzeczy...

— Takich rzeczy?... A ty skąd możesz wiedzieć, skąd?!

Była w tem zapytaniu trwoga.

—Skąd wiem, skąd?... A wiem, bom czytała.

— Wandziu! — krzyknęła pani Anna, załamując ręce ze zgrozą. — Wandziu! I ty mnie to śmiesz powiedzieć, ty mnie?!...

Wandzia już jednak nie hamowała się wcale. Czuła na sobie oczy trzech Dergajtisówien, spokojne, ciekawe spojrzenie Witolda i palący wzrok Kostka.

— Śmiem, bo nie widzę w tem nic złego!

— Jak to nic złego?... Pytałaś się mnie o pozwolenie czytania takich książek?

— Nie, ale, ale...

— Ale?...

W młodej dziewczynie, wyłamującej się z pod długotrwałych macierzystych wpływów, zaszła krótka walka. Ona nie czytała wcale Kennana, nie przychodziło jej to nigdy do głowy, chociaż bynajmniej nie z powodu ślepego posłuszeństwa matce. Dawno już, zaraz w pierwszym roku po wyjściu z pensji, zaczęła zaglądać do szafy ukradkiem i czytać to, czegoby jej może nie dano do rąk wcale. Pokusa zbyt silna, powieści takie interesujące, takie bardzo interesujące.

Ale Kennan?... Tak, dziwne, dziwne, Kennan nie ciekawił ją zupełnie. Syberja, więzienie, straszne kopalnie, w których przykuwano do taczek zbrodniarzy i złodziei, takich, którymi straszono ją od maleńkości... Co to ją mogło obchodzić?... Przestała już być posłuszną córką mamy, rzucone jednak w jej duszę ziarno tak zwanego „dobrego wychowania" ukształtowało jej myśli w ten sposób, że takie książki właśnie pozostały jej obcemi, całkowicie obcemi i teraz w obronie biednego swojego ojczulka potrzebowała kłamać.

— Ale, moja mamo, ja już przestałam być malutką Wandzią, ja... ja... ja mamie powiem, że skończyło się to, to moje błogosławione dzieciństwo i... i że już dłużej nie myślę czytać powiastek z obrazkami, dla dorastającej młodzieży.

Nie zważała na to, że matka zakryła twarz rękami i wybuchła nowym potokiem łez, zawróciła do drzwi i wyszła z pokoju.

Dokuczało jej to teraz wszystko, drażniło, nawet ten matczyny płacz niezaradny, bezsilny. Gniew ją brał, gniew na siebie samą. Czemu ona tak długo spała ta głupia ślamazarna myśl?!...

Do stancyjki, w której ukryła się przed nimi, wszedł Kostek. Pokręcił się chwilę, popatrzył na nią z boku uważnie i zdecydował się szybko.

— Wanda! — rzekł cichym głosem, podchodząc bliżej.

— Czego?

Uśmiechnął się złośliwie.

— Słuchaj, ja wiem, żeś ty nie czytała Kennana wcale, ale teraz przeczytaj!... Powinnaś, uważasz, powinnaś... Twój ojciec może tam...

Wyjął z kieszeni niewielką książeczkę.

Chwyciła ją skwapliwie i z pośpiechem wsunęła do kieszeni.

— Dobrze — szepnęła.

Poczuła zaraz jakąś nieokreśloną trwogę, ale i radość jednocześnie.

— Dziękuję — odparła mu z wdzięcznością i wyciągnęła rękę.

Podał jej dłoń chłodno.

— No, no, nie ma za co. Dobrze, żeś raz nareszcie przejrzała na oczy... Ja lubię, uważasz, ja lubię... Nie dokończył jednak.

— No mniejsza z tem! Jak będziesz potrzebowała książek, to powiedz mnie.

Pani Anna tymczasem dała się jakoś przekonać Witoldowi, że zamiast płakać i rozpaczać, należy zebrać całą przytomność umysłu i rozważnie na chłodno zabrać się do ratowania wuja, któremu zresztą, jak był przeświadczony głęboko, nie mogła grozić żadna poważna odpowiedzialność.

— Ja, cioteczko — twierdził — cokolwiek bliżej znam te sprawy; doświadczałem tego wszystkiego na swojej własnej skórze. Cioteczka pewno wie?!

Owszem, wiedziała o tem, że siedział gdzieś tam w Petropawłowskiu, za coś tam!... Boże!... Tomasz posłał nawet wtedy Dergajtisowej owe dwieście rubli! Gadania było sporo, sama ona dziwiła się, że ten Witek, choć taki niby rozsądny, wdaje się w jakieś takie rzeczy... Boże! ktoby to mógł wówczas pomyśleć.

— No, cioteczko, moja sprawa w porównaniu ze sprawą wuja Tomasza, która naturalnie znam tylko z ciocinego opowiadania, była sprawą daleko cięższą i szczęście jedynie, że...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

Czwartek 24 listopada

Św. Jana od Krzyża
(kapł. wyz. ur. 1542 † 1591)

Św. Chryzogona
w Akwilei, (męcz. † 303)

SŁOW.: DAROSŁAW

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. uroczystość św. Jana od Krzyża, wyznawcy, którego dzień zgonu przypada na 14 grudnia. — Tegoż dnia męczeństwo św. Chryzogona, co po długiem więzieniu, zniesionem z największą cierpliwością dla wiary św., przywiedziony został na rozkaz Dioklecjana do Akwilei, tamże ścięty i potem do morza wrzucony, czem zakończył żywot jako męczennik.

Rocznice: 1700 bitwa pod Ołkiennikami. — 1766 prawa sejmu polskiego w sprawie innowierców. — 1767 konfederacja malkontentów (czyli niezadowolonych). — 1793 rozwiązanie sejmu grodzieńskiego. — 1926 ordynacja gminna w komisji administracyjnej sejmu. — 1926 jednomyślna uchwała Komisji Konstytucyjnej sejmu stwierdza, że sejm może uchylić dekret prasowy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7,24, zach. o godz. 16.04 . — Księżyc wsch. o godz. 7,11, zach. o godz. 16,14. — Nów księżyca o godz. 4,57.

Długość dnia wynosi 8 godzin 37 min.

Dni po N. R. 327, do N. R. 35.

— **Śniegi i mrozy w Polsce.** Największe dotychczas śniegi spadły w Zakopanem, gdzie powłoka śnieżna wynosi 19 cm, oraz w Morskiem Oku, gdzie wysokość warstwy śnieżnej sięga 55 cm. Pozatem duże śniegi spadły na Śląsku Cieszyńskim i w powiecie wileńskim. Największe mrozy zanotowano w Białymstoku i Zakopanem, gdzie temperatura spadła do 9 stopni niżej zera. W Wilnie, Pińsku i Suwałkach mróz dochodził do 6 stopni, w Warszawie 5 stopni.

— **Zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydało ostatnio zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych. Na mocy tego zakazu młodzież szkolna może należeć tylko do sportowych kółek szkolnych i może brać udział tylko w zawodach międzyszkolnych. W wyjątkowych wypadkach młodzież szkolna będzie mogła wziąć udział w zawodach nieszkolnych, lecz tylko za zezwoleniem władzy szkolnej i to nie jako członek klubu, lecz tylko jako jednostka niestowarzyszona.

— **Sądy pracy.** Min. pracy i opieki społ. przesłało wszystkim ministerjom projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospoliej o sądach pracy.

Do kompetencji tych sądów będą należały sprawy, tyczące się w zasadzie wszystkich pracowników najemnych, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, zarówno robotników, jak pracowników umysłowych oraz chałupników i uczniów we wszystkich gałęziach pracy, oprócz rolnictwa. Jednakże ministrowie pracy i sprawiedliwości będą mieli prawo do rozszerzenia kompetencji tych sądów na sprawy sporne, powstałe także w pracy w rolnictwie.

Wyłączone będą spory prywatnych pracowników umysłowych, których stałe wynagrodzenie przekracza 10 000 złotych, jak też urzędników kontraktowych.

Sądom tym będą podlegały nietylko sprawy cywilne, lecz także sprawy karne o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy.

Przewodniczący i zastępcy ich w sądach pracy będą mianowani z pośród sędziów państwowych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Komplet ławników będzie składał się w równej liczbie z przedstawicieli pracodawców i pracowników na przeciąg lat dwuch.

Sprawy karne będzie rozstrzygał sam przewodniczący, bez udziału ławników.

Województwo śląskie

* **Marszałek francuski Franchet d'Esperay przybędzie na Górny Śląsk** i poświęci kilka dni na zwiedzenie kopalń i ciężkiego przemysłu. Ku uczczeniu marszałka Towarzystwo Ailance Francaise urządza zebranie w piątek, dnia 25 listopada b. roku o godzinie 6 ½ wieczorem w lokalu konsulatu francuskiego w Katowicach, ulica 3-go Maja, na które zaprasza przyjaciół Francji, zorganizowanych w wymienionem towarzystwie.

* **Dodatek mieszkaniowy dla urzędników województwa śląskiego i urzędników komunalnych.** Ustawą z dnia 16 listopada 1927 r. (ur. 24 Dz. U. Śl. z dnia 19 listopada 1927 r.) uregulowano ostatecznie sprawę **wypłaty** dodatku mieszkaniowego **urzędnikom wojewódzkim i komunalnym na Śląsku.** Według ustawy tej dodatek mieszkaniowy wypłacany na mocy ustawy Rzeczypospolitej z dnia 9 października 1923 r., oraz ustawy Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1924 r., jakoteż na mocy rozporządzenia Rady ministrów z dnia 30 lipca 1924 r. urzędnikom opłacanym ze skarbu śląskiego winien być nie mniejszy, niż dodatek mieszkaniowy, wypłacany na mocy powyżej przytoczonych ustaw i rozporządzenia urzędnikom państwowym w mieście stołecznem Warszawie. Różnicę, wynikającą z rozporządzenia Rady ministrów z dnia 30 lipca 1924 r., jak również różnice, jakie mogłyby powstać na skutek późniejszych rozporządzeń Rady ministrów, dopłaca skarb śląski. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 października 1927 r.

* **Podatek dochodowy za rok 1928.** Wydział skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zawiadamia, że w najbliższych dniach będzie rozplakatowane w poszczególnych miejscowościach województwa śląskiego obwieszczenie w przedmiocie podatku dochodowego na rok 1928.

* **Zakaz sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych w dniach wypłat zarobków i zaliczek.** W nr. 23 „Dziennika Ustaw Śląskich“ z dnia 17 listopada 1927 r. ogłoszono rozporządzenie policyjne wojewody śląskiego z dnia 4 października 1927 r. o wykonaniu przemysłu gospodnio-szynkarskiego. Rozporządzenie to, obowiązujące z dniem ogłoszenia, brzmi:

„§ 1 ustęp 4 i 5 rozporządzenia policyjnego prezydenta regencji w Opolu z dnia 1 lipca 1904 roku Amtsblatt 5. S. 230 otrzymują brzmienie następujące:

Na całym obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego zakazuje się w dniach wypłat zarobków i zaliczek w czasie od godziny 8 do godziny 8 następnego dnia sprzedaży, wyszynku i podawania napojów alkoholowych, z wyjątkiem piwa i wina, we wszystkich restauracjach, kawiarniach, kantynach itp. lokalach szynkarskich oraz sklepach detalicznej sprzedaży. Za dnie wypłat zarobków i **zaliczek uważa się:**

a) dzień 15 każdego miesiąca, względnie, o ile ten dzień przypada na niedzielę i święto — poprzedzający dzień powszedni i ile zaś przypada na piątek — bezpośrednio następującą sobotę.

b) ostatni dzień każdego miesiąca, względnie o ile dzień ten przypada w niedzielę lub święto — poprzedzający dzień powszedni.“

* **Nauka i propaganda higjeny przez Czerwony Krzyż.** Okręg Śląski Czerwonego Krzyża, uważając propagandę higjeny za jedno ze swych zadań, wypożyczył z sekretarjatu Ligi Towarzystw Czerw. Krzyża w Paryżu szereg filmów, z dziedziny higjeny i będzie ich bezpłatnie dostarczał kolumnom sanitarnym, oddziałom miejscowym i kołom młodzieży Czerwonego Krzyża w Województwie Śląskiem. Pozatem zarząd okręgowy posiada jako swą własność znaczną ilość seryj przeźroczy higjenicznych oraz aparat projekcyjny i kinematograficzny, który stawia wraz z obsługą do dyspozycji wymienionych organizacyj również bezpłatnie.

Ponieważ reflektantów jest dużo, uprasza się, aby organizacje miejscowe zgłaszały zawczasu swoje zapotrzebowanie i aby nie zmieniały w ostatniej chwili terminów ustalonych dla wykładów i przedstawień kinematograficznych. Na wszystkie niedziele i święta aż do marca 1928 aparat już jest zamówiony, tak, że nowozgłaszającym się można go wypożyczyć tylko w dni powszednie.

Filmy zmieniane będą co trzy miesiące. W bieżącym kwartale można wypożyczyć następujące: „Jak pielęgnować dzieci“, „Kultura ciała“, „Mucha jako szkodnik“. Pozatem stoją do dyspozycji dwa filmy o obronie przeciwgazowej.

Dalszych informacyj w tej sprawie udziela biuro Czerwonego Krzyża w Katowicach, ul. Andrzeja nr. 9, Telefon 892.

* **Ważne dla palaczy!** Lubownikom presówki podajemy do wiadomości, że tytuń ten jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca znajdzie się w sprzedaży w sklepach tytuniowych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Chór św. Cecylji) kościoła katedralnego śś. Piotra i Pawła urządził w ubiegłą niedzielę uroczystość cecyljańską połączoną z obchodem powstania listopadowego z okazji piątej rocznicy istnienia swego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele katedralnym, które odprawił Wiel. ks. Hermann, który także wygłosił okolicznościowe kazanie. W czasie nabożeństwa członkowie chóru przystąpili do generalnej Komunji św. Wieczorem odbyła się w sali Domu Katolickiego akademja ku czci rocznicy powstania listopadowego z wykładem Wiel. ks. Hermana, urozmaicona śpiewami chórowemi i muzyką.

— (Pochwała za pilną służbę.) Pracownicy parowozowni w Katowicach: Duda Henryk, Tomala Józef, Podlewski Stanisław i Łuczak Jan otrzymali pochwałę dyrekcji kolei za pilność w służbie i wzorowe utrzymywanie parowozów pociągowych. (o)

— (Odczyt o narciarstwie polskiem). Koło narciarzy przy oddziale górnośląskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Katowicach urządza w piątek, dnia 25 go bm. o godz. 7-mej wieczorem w auli gimnazjum państwowego w Katowicach przy ul. Mickiewicza zebranie informacyjne — odczytowe, na którem przewodniczący komisji sportowej Polskiego Związku Narciarskiego p. dr. Bolesław Macudziński z Krakowa wygłosi odczyt pod tytułem: „Historja narciarstwa polskiego i jego dzisiejsze zadania“. W związku z odczytem udzielone będą informacje w sprawach organizacyjnych oraz przedstawiony program działalności turystyczno-sportowej na obecny sezon narciarski. Wstęp bezpłatny. Aktualny temat odczytu i osoba naszego prelegenta, wybitnego narciarza budzą zrozumiałe zainteresowanie sfer interesujących się sportem zimowym.

— (Pierwszy wyrok śmierci). Izba karna sądu okręgowego w Katowicach skazała na śmierć we wtorek 22 bm. niejakiego Eryka Węgra z Bielszowic za morderstwo i usiłowane morderstwo. Skazany utopił dziecko swojej narzeczonej, a następnie usiłował ją samą utopić. Jestto pierwszy wyrok śmierci na Górnym Śląsku, wydany przez sądy polskie. — Szczegółowe sprawozdanie z rozpraw sądowych podamy w jutrzejszym numerze.

— (Tajny dom gry). W nocy na niedzielę, policja katowicka wykryła tajny dom gry hazardowej w jednym z domów przy ulicy Wita Stwosza. W domu tym mieści się towarzystwo sportowe, które było w tym celu założone, aby pod pokrywką sportu wciągać do gry hazardowej. Wszystkich znajdujących się w lokalu przytrzymano i sprowadzono na policję gdzie spisywano protokóły aż do rana, a następnie, wszystkich wypuszczono na wolność. Między przytrzymanymi znajdowało się szereg osobistości, znanych w Katowicach.

— (Podwyższenie kapitału zakładowego). Do rejestru handlowego tutejszego sądu powiatowego wpisano podniesienie kapitału zakładowego Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku o 4 miljony 100 tysięcy złotych polskich lub franków złotych w wartości określonej artykułem 1. ustawy z dnia 26 września 1922 r. Kapitał ten wynosi obecnie 12 miljonów 300 tysięcy złotych. Pojedyńcza akcja ma wartość nominalną 100 złotych polskich lub franków złotych.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 22 listopada 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 47 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 3/4 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.30 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 21 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.36 złotych; za 100 franków francuskich 34.96 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.39 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.52 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359.30 złotych.

Załęże pod Katowicami. (Samobójstwo.) Dnia 21 bm. o godzinie 16-tej popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku w mieszkaniu Hadzika Henryka, przy ul. Wojciechowskiego 36 niejaki Witkowski Juljan. Denat mieszkał u Hadzika; samobójstwo popełnił rzekomo z braku środków do życia. — Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Katowicach.

Bogucice pod Katowicami. (Poświecenie sztandaru chóru kościelnego) odbyło się w ubiegłą niedzielę 20 listopada bardzo uroczyście. W pochodzie udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, w czasie którego śpiewał chór kościelny pod batutą profesora Hoppego. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Ścigała. Po nabożeństwie pochód udał się przed pomnik poległych powstańców, gdzie złożono hołd poległym za wolność. Następnie udano się do starej Strzelnicy, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych. Wieczorem o godzinie 6 odbył się w sali p. Kozy koncert, wykonany przez orkiestrę Stowarzyszenia Muzycznego i chóru kościelnego; po koncercie odbyły się tańce. Zaznaczyć, wypada, że chór kościelny został założony w roku 1909 przez ówczesnego kapelana w Bogucicach, późniejszego proboszcza w Małej Dąbrówce a obecnego proboszcza w Piekarach Wielkich, ks. prałata Wawrzyńca Puchera. Pierwszym prezesm był p. Kiera, a pierwszym dyrygentem był i jest dotychczas znany na Śląsku kompozytor profesor Hoppe, który doprowadził chór do obecnego rozkwitu.

Mysłowice. (Za usiłowane zabójstwo). W sobotę 17 lipca 1926 roku w Mysłowicach na rynku do podmistrza murarskiego Kątnego Józefa podszedł jakiś nieznany mu bliżej osobnik i wdał się z nim w rozmowę. Nie mogąc odczepić się od natrętnego nieznajomego, Kątny wszedł do sklepu w zamiarze kupienia sobie koszuli. Za nim wszedł też i nieznajomy. Kątny kupił koszulę i skierował się do wyjścia. Za nim udał się też przygodny jego znajomy. Na ulicy nieznajomy zaproponował kupienie od niego pary szelek za 1 złoty, gdyż przedstawił się mu jako bezrobotny i potrzebujący pieniędzy. Kątny szelki kupił i nawet zaprosił owego nieznajomego na piwo. Następnie Kątny chciał pożegnać się i pójść do Wesołej, gdzie zamieszkuje, lecz nieznajomy wyraził chęć odprowadzenia go do rozstajnych dróg w lesie. Było już około godziny ósmej wieczorem, gdy przygodni znajomi nareszcie postanowili się rozstać. Nagle, gdy Kątny odwrócił się, nieznajomy strzelił do niego z bardzo bliskiej odległości z rewolweru. Kątny odskoczył myśląc, że jest raniony w ucho, miał jednak tylko osmalone ucho; nieznajomy zaś w międzyczasie próbował strzelić drugi raz, lecz prawdopodobnie coś się popsuło w rewolwerze, gdyż strzał nie padł i nieznajomy rzucił się do ucieczki. Jasnem było, że nieznajomy chciał zabić i obrabować Kątnego gdyż widział u niego paczkę otrzymanych po wypłacie pieniędzy. O napadzie Kątny zameldował policji w Mysłowicach, lecz sprawcy napadu nie można było długo wykryć. Dopiero w dwa miesiące później jadąc kolejką dojazdową do Janowa, Kątny zauważył w tym samym przedziale owego nieznajomego, który krył się poza innemi podróżnymi starając się uniknąć Kątnego. Gdy się pociąg zatrzymał, Kątny zaraz wydał nieznajomego w ręce policji. Okazało się też, że jest to niejaki Wiktor Dytka z Nikiszowca, karany już za napad rabunkowy i inne występki. Na rozprawie sądowej w styczniu rb. oskarżony do winy się nie przyznał, tłumaczył się, że krytycznego wieczora nie był w Mysłowicach, przeciwnie miał rzekomo być w tym czasie w Sosnowcu, gdzie chciał kupić sobie ubranie. Dla zmylenia śladów wymyślił nawet historję, że sam został napadnięty krytycznego wieczoru gdy wracał pieszo z Sosnowca i obrabowany. Napadli na niego rzekomo dwaj nieznani i zamaskowani osobnicy. Sąd jednak uznał go winnym usiłowanego zabójstwa i skazał go na trzy lata ciężkiego więzienia. Oskarżony wniósł jednak prośbę do sądu apelacyjnego w Warszawie, prosząc o rewizję wyroku. Sąd apelacyjny przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Trzecia izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 19 listopada rb. po rozpatrzeniu sprawy ponownie wobec kategorycznych zeznań poszkodowanego i innych świadków, uznała oskarżonego winnym usiłowanego zabójstwa połączonego z usiłowanym rozbojem i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia z policzeniem mu odsiedzianego aresztu śledczego. Za nieprawne noszenie broni skazano go dodatkowo na 2 tygodnie więzienia. Ze względu na to, że oskarżony już podczas odsiadywania w areszcie śledczym został ukarany za kradzież na 1 rok więzienia, karę mu połączono i obecnie wynosi mu kara 3 i pół roku ciężkiego więzienia. (W. K.)

— (Komisja dla notowania cen). Wojewoda śląski ustanowił komisję dla notowania cen przy centralnej targowicy, do której należą przedstawiciele rolnictwa, Związku cechów rzeźnickich, handlu bydła, konsumentów, oraz przedstawiciele miast Katowic i Królewskiej Huty. Przewodniczącym komisji jest pan Bernard Kozak, zastępcą jego p. Jan Toman.

— (Nieszczęście kolejowe). W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych zdarzyło się pod Mysłowicami nieszczęście kolejowe. Zderzyły się dwa pociągi: towarowy, zdążający od strony Katowic i pociąg roboczy pracujący na torze. Skutkiem zderzenia wyleciało z toru kilka wagonów pociągu roboczego, kilka zaś wagonów naładowanych węglem uległo spiętrzeniu i częściowemu rozbiciu.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Fałszowanie dokumentów.) Niejaki Kazimierz Zieliński stąd, otrzymawszy zajęcie w Katowicach podał do ewidencji, że ma troje dzieci. Następnie w listopadzie ubiegłego roku zameldował, że jedna z córek jego zmarła w listopadzie i przedstawił sfałszowaną metrykę śmierci, gdyż w rzeczywistości córka jego zmarła jeszcze w styczniu. Na tej podstawie otrzyma on odszkodowanie w wysokości 168 złotych i 57 marek niemieckich. Dopiero później na skutek doniesienia jednego z jego kolegów wykryło się, że Zieliński nieprawnie pobrał odszkodowanie. Na rozprawie sądowej, dnia 21 listopada br. przed pierwszą izbą karną sądu apelacyjnego w Katowicach oskarżony do winy się przyznał. Co się tyczy sfałszowania metryki, to oskarżony przy sposboności skradł blankiet z pieczątką, będąc w kancelarji parafialnej w Oleśnicy (województwo kieleckie.) Pieczątkę przybił podczas nieobecności organisty. Sąd uznał oskarżonego winnym fałszowania dokumentu w połączeniu z oszustwem i skazał go na 4 miesiące więzienia zawieszając mu odbycie kary na 2 lata. (W .K.)

Siemianowice w Katowickiem. (Obchód powstania listopadowego.) W niedzielę, dnia 27 listopada rb. o godzinie 19-tej (7) wieczorem na sali „Pod dwiema lipami" odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego. Oprócz występów Tow. śpiewu „Kasyna", „Chopina", „Sokoła" oraz orkiestr mandolinowych i smyczkowych Tow. wycieczk. „Jaskółka" wygłosi odpowiedni wykład dyrektor gimnazjum ks. dr. Jelito. Na zakończenie odegrany będzie wyjątek dramatu Stefana Żeromskiego pod tytułem „Ponad śnieg bielszym się stanę". Wobec niskich cen wstępu, mamy nadzieję, że obywatelstwo zapełni salę po brzegi. Czysty zysk przeznaczono na bezrobotnych.

— (Sokół w Siemianowicach) urządził w sobotę, dnia 19 listopada rb. na salce pana Wzatka swoje miesięczne zebranie. Pomiędzy innemi uchwalono urządzić gwiazdkę w dniach 7 i 8 stycznia 1928 r., oraz wysłać drużynę z ćwiczeniami rytmicznemi do Sokoła w Przełajce w niedzielę, dnia 20 listopada br. Postanowiono dać występ w niedzielę, dnia 27 listopada rb. podczas akademji ku uczczeniu powstania listopadowego.

Michałkowice w Katowickiem. (Wielkie święto powstańców). Dnia 20 bm. staraniem miejscowej grupy Związku powstańców, obchodzono w Michałkowicach uroczyście rocznicę powstania listopadowego. Cały obchód wypadł nadzwyczaj udatnie — a przebieg uroczystości wykazał, że poszczególne części programu były dokładnie obmyślane i przygotowane. Rano odbyła się pobudka — zaś o godz. 9-ej uformował się okazały pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miejscowości. Do pochodu stanęła kompanja powstańców umundurowanych oraz bratnia organizacja, Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Udano się na nabożeństwo do kościoła. Uroczystą Mszę św. celebrował ks. kanonik Brandys. Po nabożeństwie odbyła się defilada i nastąpił odmarsz do sali p. Benkiego, gdzie były dowódca pułku p. naczelnik gminy Fojkis w krótkich żołnierskich słowach przemówił do zebranych wskazując na ideologję powstań polskich, a nawiązując swą przemowę do powstań śląskich wykazał zasługi, jakie położył w powstaniu pan wojewoda Grażyński, pełniąc ówcześnie funkcję organizatora i szefa sztabu walczącej grupy. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego oraz p. wojewody Grażyńskiego zakończono poranną uroczystość. Wieczorem o godz. 19 w pięknie udekorowanej sali zebrała się tłumnie ludność Michałkowic i to w takiej ilości, że trudno było się przecisnąć. Przemówił miejscowy proboszcz, ks kanonik Brandys. Przemówienie podobało się ogólnie. Czcigodny mówca wykazał dokładną znajomość historji i podkreślił, że wolność Śląska zawdzięczamy nie dyplomacji, która faktycznie nic nie zrobiła, lecz własnym siłom wylanej krwi powstańców, którzy nie wahali się życie swe dla dobra i wolności Ojczyzny położyć. W końcu przemówienia zaapelował do członków Związku, by zapanowała pomiędzy nimi miłość i zgoda i by w potrzebie na wezwanie byli gotowi stanąć murem przeciw jakimkolwiek zakusom nieprzyjaciół. Po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę" wniósł ks. senator okrzyk na cześć powstańców. Pieśni wykonane przez Tow. śpiewu Słowiczek pod batutą ruchliwego p. Kurza spotkały się z ogólnem uznaniem. Bogato zaopatrzona loterja fantowa, dobra strzelnica oraz cały szereg zabaw towarzyskich, przyczynił się w znacznej mierze do przyjemnego spędzenia wieczoru, to też bawiono się nadzwyczaj ochoczo. Przy niemilknących oklaskach uchwalono, by p. naczelnik gminy imieniem zebranych wysłał do p. wojewody Grażyńskiego telegram następującej treści: „Ludność Michałkowic, zebrana na uroczystej akademji z okazji rocznicy powstania listopadowego, obchodzonej z inicjatywy grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich przesyła Ci, Panie Wojewodo, wyrazy najszczerszej czci i poważania i zapewnia, że o wielkich Twych poczynaniach, zdążających do skonsolidowania sił polskich i ugruntowania państwowości polskiej na Śląsku, stać będzie wiernie przy Twej osobie i całą siłą poprze Twe szlachetne zamierzenia". Trzeba przyznać, że akademja wypadła pod każdym względem imponująco, nadto dała dowód jaką sympatją cieszy się w Michałkowicach obecny nasz p. wojewoda. Z okazji święta wdowy po poległych powstańcach otrzymały od pana naczelnika gminy wydatną zapomogę. Za piękny program i urządzenie wieczoru należy się p. Białasowi uznanie, gdyż istotnie dołożył wiele trudu, by święto powstańcze przedstawiło się okazale.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Jubileusz Z. Z. P.) Oddział górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Świętochłowicach obchodził w ub. niedzielę uroczystość 20-lecia swego istnienia, połączoną z uroczystościa jubileuszową 25-lecia Z. Z. P. na Górnym Śląsku. Uroczystość poprzedzona została uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 10½. Po południu o godzinie 6 odbyło się w sali p. Fojcika przedstawienie teatralne. Odegrane zostały dwie sztuki p. t. „Sąsiedzi" i „Żyd w beczce". Po przedstawieniu odbyły się tańce. (n)

Królewska Huta. (Echa fałszowania znaczków ubezpieczeniowych). We wtorek, dnia 22-go listopada rozpoczęła się w Bytomiu rozprawa sądowa przeciwko trzem fałszerzom znaczków ubezpieczeniowych Zakładu ubezpieczeń społecznych w Królewskiej Hucie. Jak wiadomo, banda ta podrabiała znaczki ubezpieczeniowe przy pomocy pewnej drukarni w Frankfurcie nad Menem, następnie zaś sprzedawała je na terenie Górnego Śląska. Jako oskarżeni stają kupiec Kania i nauczyciel gry w tenisa Breguła z Bytomia, oraz kelner Barcik z Katowic. Ogólna suma strat, jakie podniósł zakład ubezpieczeń, wynosi przeszło 700 tysięcy złotych.

— (Zabawę rodzicielską) urządził w ubiegłą niedzielę komitet rodzicielski gimnazjum matematycznego. Zabawa zgromadziła całe grono profesorskie z dyr. p. Kuczem na czele i wielką liczbę rodziców. W czasie zabawy odbyło się losowanie, z którego dochód przeznaczono na obdarowanie biedniejszych uczniów na Gwiazdkę. Również na ten cel pójdzie dochód bufetu, urządzonego przez nasze Panie dzięki życzliwemu poparciu miejscowych kupców i przemysłowców.

— (Pożar). Dnia 20. bm. około godz. 17.40 wybuchł pożar w chlewie, domu Wiktorji Himmel w kolonji Hugona. Ogień został spowodowany przez 18-letnią Jadwigę Rygierównę i jej 12-letniego brata Maksymiljana, przez nieostróżne obchodzenie się z światłem. Chlew spłonął doszczętnie. Bydło znajdujące się w chlewie zdołano na czas wyprowadzić. Ogólna szkoda wynosi około 3000 złotych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Uroczystość parafjalna.) W czwartek, dnia 24 bm. obchodzi Wiel. ks. proboszcz Jan Szymała swe (41) imieniny. Z tej okazji zamówiły stowarzyszenia polskie nabożeństwo na intencję czcigodnego solenizanta, które się odbędzie w niedzielę, dnia 27 listopada rb. o godzinie ¾ 10. Uprasza się członków stowarzyszeń polskich, by wzięli jak najliczniejszy udział w nabożeństwie, aby w ten sposób wyrazić czcigodnemu solenizantowi swe zaufanie i przywiązanie oraz życzenia wszelkiej pomyślności w jego działalności dotąd wprawdzie krótkiej, ale bardzo owocnej. **Rada Polskich Stowarzyszeń.**

Z Rybnickiego.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Nieszczęście kolejowe.) W poniedziałek rano wjechał pociąg towarowy, odjeżdżający w kierunku Wodzisławia z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy na martwy tor. Parowóz został gwałtem przerzucony przez odbojnicę i zjechał po nasypie na dół. Niewiadomo, czy zachodzi zaniedbanie zwrotniczego, czy z powodu mrozu zwrotnica odmówiła.

Ostatnie telegramy.

Ostateczne wyniki wyborów gdańskich.

Gdańsk. (PAT). W wtorek w południe odbyło się ostatnie posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem ustalono ostatecznie urzędowy rezultat wyborów do sejmu gdańskiego, które odbyły się w niedzielę 13 bm. Obliczenie dzisiejsze nie różni się niczem od podanych poprzednio prowizorycznych obliczeń. Wedle dzisiejszych obliczeń nowy sejm, który rozpocznie swe funkcje w styczniu 1928 r., składać się będzie z 42 socjaldemokratów. 25 nacjonalistów niemieckich. 18 centrowców. 8 komunistów, 5 narodowych liberałów, 5 z niemieckiej gdańskiej partii ludowej, 4 liberałów niemieckich, 3 posłów z grupy urzedniczej, 3 Polaków, 2 „lokatorów“, 1 z listy właścicieli domów, 1 niemieckiego socjalisty 1 rybaka, 1 narodowego socjalisty i 1 posła z listy gospodarczej.

Rosja a rozbrojenie.

Moskwa. (PAT) W rozmowie z przedstawicielami prasy Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki nigdy nie ukrywał swej nieufności do zamierzeń rozbrojeniowych państw kapitalistycznych. Że nieufność ta była słuszna, dowodzi tego bezpłodność na tem polu poczynań Ligi Narodów, nie mogacej rozwiązać kwestji rozbrojenia morskiego i budżetów wojennych. Z kolei Litwinow przytacza wysiłki, czynione w tej dziedzinie przez ożywiony duchem pokoju rząd sowiecki, który proponował i proponuje wszystkim bez wyjątku swym sąsiadom i nietylko sąsiadom zawieranie paktów o nieagresji. Rząd sowiecki domaga się pełnego i powszechnego rozbrojenia, jeżeli nie natychmiastowego, to wprowadzanego stopniowo w okresach, ustalanych przez konferencje. Na konferencji genewskiej delegacja sowiecka zgłosi swój samodzielny program. Każdy, kto z projektem tym się zgodzi i będzie jego zwolennikiem, nie dopuści do skupienia się uwagi konferencji na sprawach trzeciorzędnych, lecz będzie dążył do pracy, zmierzającej do zabezpieczenia pokoju.

Grzeczności węgiersko-włoskie.

Budapeszt. (PAT.) Na telegram, który hr. Bethlen wysłosował do Mussoliniego z okazji powrotu komisji węgierskiej do Budapesztu, wysłanej do Włoch, celem studjowania urządzeń faszystowskich, odpowiedział premjer włoski depeszą, w której wyraża podziękowanie hr. Bethlenowi za gościnne przyjęcie, jakiego doznała delegacja włoska w swoim czasie w Budapeszcie, podkreślając przytem, że takie wzajemne wizyty nietylko przyczyniają się do propagowania sympatyj osobistych, lecz także do zacieśnienia przyjacielskich węzłów pomiędzy obu narodami.

Włoskie demonstracje antyjugosłowiańskie.

Budapeszt. (PAT.) „Pester Loyd“ donosi z Fiumy o wielkich demonstracjach antyjugosłowiańskich, jakie odbyły się tam z okazji zawarcia traktatu francusko jugosłowiańskiego.

Jaspar tworzy nowy rząd belgijski.

Bruksela. (PAT.) Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Jasparowi, który zastrzegł sobie czas na udzielenie odpowiedzi.

O ujednostajnienie ruchu miejskiego.

Genewa. (PAT.) Funkcjonujący przy Lidze Narodów stały komitet do spraw ruchu ulicznego rozpoczyna dnia 23-go swą sesję. Na porządku dziennym komitetu znajdują się dalsze prace nad ujednostajnieniem i uregulowaniem ruchu ulicznego, oraz sygnalizacji na ulicach i drogach miejskich.

Burza nad kanałem angielskim.

Londyn. (PAT.) W ciągu niedzieli i poniedziałku bież. tygodnia ponowała nad kanałem angielskim bardzo silna burza, która spowodowała znaczne opóźnienie ruchu parowców. Straty w ludziach są większe, aniżeli przypuszczano na razie. O liczbie ich nie można nic pewnego dowiedzieć się do ukonczenia akcji ratunkowej. Huragan, który przeszedł nad kanałem w nocy z niedzieli na poniedziałek przekraczał często szybkość 80 km. na godzinę. Największe szkody wyrządziła burza na południowych wybrzeżach Anglji. Nie wiadomo dotychczas, w się stało z 9 ludźmi załogi łodzi motorowej „Alasca“, którą fale rzuciły na wybrzeże szkockie w pobliżu Montroce. Załoge 3 innych okrętów znajdujących się w tych tam w okolicach wyratowano.

Niebywałe operacje.

Sztokholm. (PAT.) W jednym ze szpitali, mieszczących się w pobliżu miasta, dokonano dwóch senzacyjnych operacyj wyjęcia skrzepu z serca. W obu wypadkach u pacjentów zjawił się skrzep w sercu i spowodował ustanie jego działalności. Jakkolwiek lekarze stwierdzić mieli śmierć, dokonano w obecności naczelnego lekarza szpitalnego operacji wydobycia skrzepu z serca, po której serce zaczęło znowu funkcjonować i pacjenci wrócili znowu do życia. Obaj pacjenci mają się znowu znajdować w dobrym stanie zdrowia.

Stabilizacja pieniądza a odbudowa oszczędności.

Wojna i jej nieszczęsne skutki, z których najfatalniejszym była inflacja i jej następstwa, sprawiły, że różne hasła i idee, na których opierał się dobrobyt przedwojenny, zarzucone zostały w rupiecie. Dorobek dziesiątek lat na polu oszczędności w ciągu kilka zaledwie lat runął w paszczę dewaluacji. A z nim runął już dosyć zakorzeniony w naszem społeczeństwie zmysł oszczędności. To ostatnie jest o tyle ważniejsze, że odnosi się do przyszłości.

Ludzie starsi wyrośli w atmosferze normalnych warunków gospodarczych, zniechęcili się utratą swych oszczędności. Obecnie brak im checi i energji do nowych porywów. Młodsi wychowani w okresie wrzawy wojennej i wzmagań się narodów kosztem bezgranicznych wysiłków moralnych i materjalnych w obliczu trwonienia wszelkich dóbr nie zaznali i nie nauczyli się ani pracy samej, ani też racjonalego używania jej owoców.

Zresztą idea oszczędności nie miała racji bytu tak długo, jak brakowało nam stałego miernika wartości. Wchodzimy atoli coraz pewniej na drogę stosunków przedwojennych. Stabilizacja naszej waluty, której jesteśmy obecnie świadkami, jest tego ostatnim wyrazem. Ukazanie się niebawem w wolnym i niekrepowanem obiegu monet złotych rozprószy zapewne resztę wątpliwości i u tych, którzy dziś jeszcze naszemu pieniądzowi nie ufają.

Stoimy zatem przed zadaniem wielkiem i ważnem. Zadaniem tem jest rozbudzenie na nowo i rozkrzewienie zmysłu oszczędności w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa. Od tego jak zadanie to rozwiążymy, zależał będzie dobrobyt nasz, dobrobyt obywatela, dobrobyt narodu i jego następnych pokoleń i ugruntowanie naszej niezależności państwowej.

Albowiem najważniejszym czynnikiem w życiu gospodarczem i politycznem narodów jest ich siła ekonomiczna. Jest to prawda, którą dawno poznali nasi sąsiedzi z zachodu i na niej zbudowali swe stanowiska mocarstwowe w świecie.

Wprowadzenie w czyn hasła oszczędności od nas samych zależy. Dlatego winniśmy się zabrać do pracy i zabrać się ochoczo i bez względu na stan i wiek. Winniśmy sami się uczyć oszczędności, ale trzeba także wpływać na otoczenie, znajomych, przyjaciół, krewnych i podwładnych. Cnotę oszczędności trzeba krzewić przedewszystkiem wśród młodzieży. Jest to zadanie tym wdzięczniejsze, gdyż nie chodzi tu o namawianie do składkowania na rzecz innych, albowiem oszczędność to materjalizm w jego najszlachetniejszej postaci.

Oszczędność jest sztuką, której niejeden będzie się musiał dopiero uczyć. Trzeba przedewszystkiem dostosować się tak, by jakiś grosz pozostał, któryby można odnieść do kasy oszczędności. Oszczędność nie powinna się ograniczać tylko do zbierania zbędnych pieniędzy, ale osiegnie wielkie wyniki, jeśli ją się zbuduje na powiększeniu wydajności pracy, a to pracy umiejętnej. Największe pole działania mają tu włościanie. Czyż nie mało mamy tu przykładów z każdej wsi? Jeden sąsiad żyje w dostatnich warunkach, wykształci dzieci i w dodatku zbierze sumkę grosza na starość, a drugi w tych samych warunkach całe życie głodem przymiera. Ileż to pieniędzy wydaje się na napoje alkcholowe, na palenie tytoniu itp. rzeczy zbędne, ba nawet szkodliwe? Ileż to pieniedzy ucieka za granice na przedmioty zbytku ,przysmaki, parfumy! Iluż tu ludzi zwłaszcza ze sfer miejskich zbyt wydajnem odżywianiem się nabawia się nawet z biegiem czasu chorób. Wszystkie te pieniądze powinne iść do kasy. Takie oszczędzanie nie pociąga za sobą żadnego ryzyka, owszem kapitał przynosi zyski w formie odsetek, nie jest narażony na skradzenie lub zniszczenie przez pożar lub inne. Składanie oszczędności do kasy jest czynem wysoce obywatelskim, gdyż kapitał taki przez kasę umiejętnie za odpowiedniem zabezpieczeniem wypożyczony postawi na nogi niejednego człowieka pracy, a Państwo uniezależnia od szukania drogich kredytów zagranicą.

Do krzewienia idei oszczędności i zbierania najdrobniejszych depozytów powołane są działające w naszej dzielnicy od kilku dziesięciu lat i znakomicie prosperujące komunalne kasy oszczędności, które zebrane oszczędności rozdzielają w postaci drobnych pożyczek w tym samem okręgu i pomiędzy te same klasy ludności. Jako instytucje o pupilarnem bezpieczeństwie odpowiadają one całym majątkiem powiatu i jego siłą podatkową za pewność wkładów i wypłacalność w każdej chwili i w każdej wysokości. Są to instytucje wszechstanowe służące i pomagające najszerszem warstwom włościaństwa, rzemiosła i drobnego kupiectwa, które obecnie jako instytucje polskie powinne dotrzeć nawet do tych, którzy za czasów panowania niemieckiego do nich odnosili sie niechętnie.

Pająk, Pszczyna.

Sprawy kościelne.

Dlaczego w ubiegłą niedziele odbyły się we Francji żałobne nabożeństwa?

W niedzielę 13 bm. we wszystkich kościołach paryskich, jak również w kościołach całej Francji. Sumy odprawiane w kolorze czarnym, po Sumach zaś odśpiewano wszędzie „Libera me“. Na pierwszy rzut oka jest to dziwne, tem nie mniej jednak uzasadnione.

W roku 1906 państwo zabrało wszystkie fundacje i legaty kościelne, których fundatorzy legowali z warunkiem, że odprawiane będą za nich Msze święte. W ten sposób zostali oni pozbawieni owoców Mszy św. Żeby te krzywdę wynagrodzić, biskupi francuscy zarządzili, że w dniu 13 listopada odprawiono wspomniane nabożeństwa żałobne za fundatorów. Dzieje się to rok rocznie w drugą niedzielę listopada.

Katolicy przed wyborami we Francji.

Przygotowania do wyborów we Francji, czyni się na całej linji, strona katolicka również. X. Bergey, poseł z departamentu Girondy, tak charakteryzuje katolików w stosunku do wyborów: „Będziemy oddawać głosy swoim kandydatom. Gdzie ich mieć nie będziemy, zarządamy gwarancji od tych, którym zależeć będzie na naszem poparciu. Ale gwarancyj rzetelnych! Nie damy się nastraszyć prośną, aby dla miłego spokoju nie wszczynać walk religijnych. To nie my je rozpaliliśmy. Herriot nas popchnął brutalnie 14 czerwca 1924 r. w tą fatalną sytuację. Dziś my nie możemy udawać, że nie wiemy o niczem Istnieją niesprawiedliwe ustawy. Malvy wstrzymał ich zastosowanie w r. 1924: Herriot i kartel podjęli na nowo kampanję Combistów, przerwana przez wypadki wojenne, trzeba być za nami, albo przeciwko nam, aby domagać się prawa równego dla wszystkich, prawa równego, którego odmawia się naszym parjasom, a którego udziela się w całej pełni zdrajcom i mordercom. Nie cierpimy równie dobrze Piratów, jak Judaszów i Herodów. Nam potrzeba prawa stowarzyszeniowego i prawa nauczania dla obywateli katolickich, jak dla wszystkich innych Niema w tem żadnej agitacji klerykalnej, choćby się nie podobała wszystkim Chautempom i wszystkim Sarrautom całego świata. Stojąc na stanowisku konstytucji mamy absolutną pretensję być napewno mniej niebezpiecznemi dla Republiki, aniżeli ci, którzy od 40 lat eksploatują ją i wstyd jej przynoszą pod preliby zrobili, gdyby razem z nami poszli bronić jej na polach bitew“.

Teatr Polski w Katowicach

Koncert „Ogniwa“.

W środę, dnia 23 bm. o godz. 7.30 odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach koncert „Ogniwa“.

„Oj młody młody“.

W piątek, dnia 25 bm. po raz ostatni arcywesoła komedja Fredry „Oj młody młody“.

„Casanova“.

Przepiękna opera Ludomira Różyckiego „Casanova“, której wszystkie dotychczasowe przedstawienia zapełniły widownię Teatru po brzegi publicznością a tłumy odchodzą stale od kasy z powodu braku miejsca, ukaże się w sobotę, dnia 26 bm. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48.

„Warszawianka“ na scenie Teatru Polskiego w Katowicach.

Dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego przygotowuje dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach „Warszawiankę“ pieśń z roku 1831 Stanisława Wyspiańskiego z pp. dyr. art. W. Nowakowskim w roli Chłopickiego i Marją Strońską w roli Marji. Wieczór uzupełni fragment z Nocy listopadowej Wyspiańskiego obraz I. Uroczyste przedstawienie „Warszawianki“ odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm.

Teatr Polski w Nowym Bytomiu.

W środę, dnia 23 bm. odegra zespół artystów Teatru Polskiego w sali pod „Białym Orłem“ w Nowym Bytomiu przepiękny dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“ Bilety do nabycia u pana Szczerby biuro meldunkowe (Magistrat) w Nowym Bytomiu.

REPERTUAR:

Środa, dnia 23 bm. Koncert „Ogniwa“.

Piątek, dnia 25 bm. „Oj młody młody“, po raz ostatni.

Sobota, dnia 26 bm. „Casanova“.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 23 bm. „Bolesław Śmiały“ w Nowym Bytomiu.

Czwartek dnia 24 bm. „Rycerskość wieśniacza“ i „Verbum nobile“ w Tarnowskich Górach.

Piątek, dnia 25 bm. „Halka“ w Cieszynie.

Niedziela, dnia 27 bm. „Wielka Rewja baletowa“ w Gliwicach.

Niedziela, dnia 27 bm. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ w Królewskiej Hucie.

SPORT

Podziękowanie.

Za liczne przybycie na pogrzeb członka naszego, bramkarza śp. Józefa Fabra, uprzejmie dziękujemy. Na pierwszem miejscu naczelnikowi gminy p. Brollowi, nastepnie por. kadry wojskowej z P. W. p. Bittnerowi, licznej delegacji K. S. Orzeł i wszystkim innym towarzystwom i związkom jak Powstańcom, Strzelcom, K. S. Haller itd.

Zarząd K. S. Wełnowiec 25.

Ognisko Młodzieży Łagiewniki — II. rez. Silesia Łagiewniki 1:3 (1:3).

Boisko pokryte lekką warstwą śniegu przedstawiało naogół teren do gry odpowiedni, lecz o planowych kombinacjach i przeziemnej grze nie mogło być mowy, gdyż piłka grzęzła w śniegu i wprost hamowała niektóre pociągnięcia.

Wyróżnili się w drużynie Og. Młodz. Kromer na półlewem skrzydle i prawy obrońca Fryc.

U graczy Silesii brak dyscypliny.

Dnia 27 bm. odbędą się zawody w Rudzie przeciw Ognisku Ruda i Łagiewniki.

K. Brynica Kamień — KS. Odra Miasteczko 8:2.

Zapasy bokserskie Województwo Śląskie przeciw Śląskowi Opolskiemu.

Bytom. WTB. W wtorek odbyły się w Bytomiu zapasy bokserskie między Województwem Śląskiem a Śląskiem Opolskim.

Walczyli z sobą:

Moczko (Katowice) — **Nieklewitz** (Bytom), zwyciężył Moczko,
Pyka (Król. Huta) — **Janetzki** (Zabrze), zwyciężył **Pyka,**
Górny (Król. Huta) — **Machon** (Bytom), zwyciężył **Górny,**
Wochnik (Król. Huta) — **Brzosa** (Zabrze), zwyciężył **Wochnik,**
Klarowicz (Król. Huta) — **Koska** (Gliwice), zwyciężył **Koska,**
Szopek (Katowice) — **Winkler** (Zabrze), zwyciężył **Winkler,**
Gruszka (Katowice) — **Mierswa** (Zabrze), zwyciężył **Mierswa,**
Woczko (Mysłowice) — **Kaleja** (Opole), zwyciężył **Kaleja.**

Zapasy wykazały wyższość drużyny Województwa Śląskiego. Wynik byłby dla nich jeszcze korzystniejszy, gdyby nie stronniczość sędziego, który n. p. w wypadku Klarowicz: Koska przyznał zwycięstwo Kosce, podczas gdy zwycięstwo to należało się Klarowiczowi.

Niemieccy sprawozdawcy sami przyznają wyższość drużyny polskiej i niedomagania sędziowania niemieckiego.

Komunikat nr. 32

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 17 listopada 1927 roku.

Obecni: pp. Felis, Cyganek, Czech, Gruszka, Warzecha, Bartosz.

1. Ukarano następujących graczy dyskwalifikacją od 21 listopada 1927 r. do 21 lutego 1928 r.: Werszowiec Wiktor KS. śląsk Tarn. Góry, Geilke Józef KS. Naprzód Ruda, Pietruszka Fritz KS. Bogucice 20, Szostok Roman KS. Boguciece 20, Kehl Ignacy Policyjny KS. Katowice; i dyskwalifikacją od 21 listopada 1927 r. do 21 grudnia 1927 r.: Białas Jan KS. Bogucice 20, Klaszczyk Konrad KS. Chorzów, Pluszczyk Robert KS. Śląsk Tarnowskie Góry, Mach Paweł Policyjny KS. Katowice, i Badura Antoni KS. Tarn. Góry ostrą naganą.

2. Zawody o mistrzostwo poszczególnych klas odbędą się od 27 listopada 1927 r. o godz. 13-ej po południu, druż. rezerw. o godz. 11-ej przed południem.

Felis, przewodn. Cyganek, sekretarz.

Program radjowy.

Czwartek 24 listopada.

Warszawa fala 1.111 m.

12,05 Odczyt: Kto to był Fryderyk Schopen — 12,30 Transmisja z Filharmonji, koncert dla młodzieży szkolnej — 15,30 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16,25 Komunikat harcerski — 17,45 Audycja literacka, poświęcona utworom Żeromskiego — 19,00 Komunikat rolniczy — 1915 Rozmaitości — 1935 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego — 20,30 Koncert wieczorny orkiestry dętej.

Kraków fala 422 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty lotniczo - meteorologicznego — 12,30 Transmisja programu dla młodzieży z Filharmonji Warszawskiej — 16,30 Pogadanka dla kopiet — 17,45 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Dwie bitwy pod Lwowem — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22,30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280.4 m.

12,45 Koncert gramofonowy — 14,00 Giełda pieniężna — 17,20 Lekcja języka angielskiego — 17,45 Transmisja koncertu z kawiarni Wielkopolanka — 19,10 Odczyt: Błędy językowe i zawiłość stylu pod wpływem języka niemieckiego i biurokratyzmu — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert wieczorny — 22,30 Muzyka taneczna.

Programy stacji radjowych we Wrocławiu, Berlinie i Wiedniu na czwartek 24 listopada podaliśmy przez pomyłkę już wczoraj. Szanownych radjoamatorów odsyłamy zatem do programu radjowego, ogłoszonego w wczorajszym numerze gazety naszej.

NADESŁANE.

Szarlej. W dniu 13 listopada rb. obchodzili złote gody małżeńskie małżonkowie Konstanty i Zofja Urbankowie z domu Klyta. Z okazji tej składają życzenia wszelkiej pomyślności, błogosławieństwa Bożego i doczekania się jubileuszu djamentowego

Lokatorzy.

Przesądny.

Gość (w restauracji, przeglądając rachunek): Kelner! Z rachunku wypada, że należy się 13 złotych, a pan policzyłeś mi 14 zł.?

Kelner: Bałem się, że może Pan Dobrodziej jest zabobonny, więc doliczyłem jednego złotego.

U dentysty.

— Co kosztuje wyrwanie jednego zęba?
— Zwyczajne 5 zł., bez bólu 10 zł.
— Proszę mi wyrwać tego zęba zwyczajnie.
Po operacji zapytuje chory:
— Ile się należy?
— A bolało pana przy wyrywaniu?
— Nie.
W takim razie należy się 10 zł.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wy[illegible]nicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na miesiąc grudzień **najpóźniej do 25 bm.**, gdyż tylko wtenczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1927 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

……… dnia ………

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc grudzień 1927 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

……… dnia ………